

Seweryn Szczepański

"Chomor sancti Adalberti (1249) a możliwości lokalizacji terenowej wybranych kościołów Pomezanii

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 19-45

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Seweryn Szczepański

CHOMOR SANCTI ADALBERTI (1249)
A MOŻLIWOŚCI LOKALIZACJI TERENOWEJ
WYBRANYCH KOŚCIOŁÓW POMEZANII*

- Słowa kluczowe:** Traktat Dzierzgoński (1249), Pomezania, Chomor sancti Adalberti, kościół Sente Albrecht, Lubochowo, Komor, Żuławka Sztumska, Stary Dzierzgoń, święty Wojciech
- Schlüsselwörter:** Christburger Vertrag (1249), Pomesanien, Chomor sancti Adalberti, Sente-Albrecht-Kirche, Lubochowo (Liebwalde), Chomor, Żuławka Sztumska (Posilge), Stary Dzierzgoń (Alt Christburg), heiliger Adalbert
- Keywords:** Treaty of Dzierzgoń (1249), Pomezania, Chomor sancti Adalberti, Sente Albrecht church, Lubochowo, Komor, Żuławka Sztumska, Stary Dzierzgoń, St. Adalbertus

Wstęp

Jeden z niewątpliwie ważniejszych dokumentów, jaki powstał w Prusach w pierwszej połowie XIII w., to tzw. Traktat Dzierzgoński (zwany też Układem Dzierzgońskim lub Ugodą Dzierzgońską), kończący zbrojne powstanie Prusów przeciwko zakonowi krzyżackiemu¹. Dokument ów wydano 7 lutego 1249 r. w obecności Jakuba archidiacona leodyjskiego – kapelana papieskiego i jego pełnomocnika na Polskę, Prusy i Pomorze oraz przedstawicieli zakonu krzyżackiego z jednej strony, z drugiej zaś przedstawicieli pokonanych plemion pruskich: Pomezanów, Warmów i Natangów. Oprócz wielu ustaleń norm prawnych, obyczajowych i reli-

* Artykuł powstał na kanwie wykładu *Chomor sancti Adalberti (1249) a możliwości lokalizacji „zaginionych” kościołów Pomezanii*, który został wygłoszony podczas Seminarium Bałtyjskiego w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie 14 XII 2011 r. Za wszelkie uwagi, które wpłynęły na ostateczny kształt prezentowanego tekstu, czuję się w miłym obowiązku podziękować szczególnie Pani Profesor dr hab. Elżbiecie Kowalczyk, [Profesorowi dr. hab. Jerzemu Okuliczowi], Profesorowi dr. hab. Grzegorzowi Białuńskiemu oraz dr. hab. Maciejowi Karczewskiemu. Również szczególne podziękowania kieruję do kolegów i koleżanek z Działu Archeologii Bałtów: Pani dr Anny Bitner-Wróblewskiej, Pani Grażyny Iwanowskiej oraz Marcina Engela, Piotra Iwanickiego i Cezarego Sobczaka, spotkania z którymi i długie dyskusje zawsze są prawdziwą intelektualną przygodą, po których wracam mądrzejszy o kolejne doświadczenia z dziedziny archeologii.

¹ *Preussisches Urkundenbuch* (dalej: PUB), hrsg. R. Philippi, C. P. Wölky, Bd. I/1, Königsberg 1882, nr 218.

gijnych, do których przestrzegania zobowiązane były obie strony, dokument nakazywał Prusom z wyżej wymienionych obszarów wybudowanie szeregu kościołów, w tym trzynastu na obszarze Pomezanii: *Promiserunt etiam illi de Pomezania, quod infra proximum Pentecosten ecclesias edificabunt in locis inferius nominantis*. Konieczność budowy kościołów podyktowana była nie tyle ich zniszczeniem lub opuszczeniem w czasie powstania pruskiego (aczkolwiek i taki przypadek możemy wykazać), ile koniecznością zapewnienia posługi kapłańskiej neofitom pruskim. O konieczności posługi mówi arena omawianego tu dokumentu. Zadaje ona także poniekąd kłam opinii o antychrześcijańskim wymiarze powstania, czego efektem miało być niszczenie kościołów². Według dokumentu, Prusowie „skoro zostali wezwani do wolności dzieci Bożych, na nowo zrodzeni z wody i Ducha Świętego”, byli przekonani, że „stali się poddanymi jedynie Chrystusa i są zobowiązani do posłuszeństwa tylko Kościołowi Rzymskiemu. Wspomniani jednak bracia [Krzyżacy], występując przeciw tego rodzaju zapewnieniu, cały czas tak uciskali owych neofitów ciężkimi pracami, iż sąsiedni poganie, słysząc o ich trudnościach, bali się przyjąć na siebie słodkie jarzmo Pańskie”. Zatem powody wybuchu powstania miały według treści dokumentu podłoże czysto społeczne. Jeżeli byłoby inaczej, kanceliści niewątpliwie by o tym wspomnieli.

Sprawę z perspektywy około osiemdziesięciu lat opisywał nieco inaczej kronikarz Piotr z Dusburga. Kładł wyraźny nacisk na motywy religijne, kierujące Pru-

² Pewne zamieszanie w kwestii „odbudowania” kościołów wprowadził już Karol Górski (*Zakon krzyżacki a powstanie państwa w Prusach*, Warszawa 1977, s. 40), pisząc, że „w 1249 r. Pomezanowie, którzy byli chrześcijanami, zobowiązali się odbudować 13 zniszczonych kościołów”. W podobnym tonie wypowiadał się Gerard Labuda ([współautorstwo z Marianem Biskupem], *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka-Społeczeństwo-Państwo-Ideologia*, Gdańsk 1986, s. 147): „Obiecali oni [Prusowie] też odbudować 22 kościoły zburzone w czasie wojny na terenie Pomezanii, Warmii i Natangii”; Alojzy Szorc (*Dzierzgoń: od początków do dni naszych 1248–1998*, Dzierzgoń 1998, s. 27) pisał: „Prusowie zobowiązywali się do Zielonych Świątek tegoż 1249 r. odbudować aż trzynaście kościołów, jakie zburzyli w krainie Pomezanów”; podobnie: S. Chojnecki, W. Mięka, D. Sokoliński, *Podbój terytoriów plemion pruskich przez Zakon Krzyżacki. Walki Zakonu Krzyżackiego z Litwą i Polską do 1525 roku*, w: *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, pod red. W. Wróblewskiego, Warszawa 1998, s. 51; oraz archeolog Łucja Okulicz (*Dzieje Prusów*, Wrocław 2000, s. 363): „Prusowie zobowiązywali się wystawić do Zielonych Świątek trzynaście kościołów w Pomezanii [– –] – wszędzie tam, gdzie były już wcześniej zbudowane, a w czasie wojny – spalone”. Z przytaczanych cytatów (a można by je jeszcze mnożyć) widać, że autorzy, powtarzając niepoparty tekstem Traktatu pogląd o „odbudowywaniu zniszczonych kościołów”, częstokroć jeszcze bardziej przedramatyzowali konsekwencje powstania wobec kielkującego chrześcijaństwa. Niewielu zapewne też sięgnęło do samego tekstu Traktatu Dzierzgońskiego. Problematyczne jest także samo, chyba najbardziej popularne, tłumaczenie dokumentu Alojzego Szorca, opublikowane na stronie <domwarski.pl>, gdzie fragment oryginalnego tekstu: *Promiserunt etiam illi de Pomezania, quod infra proximum Pentecosten ecclesias edificabunt in locis inferius nominantis*, tłumaczy jako: „Prusowie z Pomezanii przyobiecali, że do najbliższych Zielonych Świąt odbudują zburzone przez siebie kościoły w dwunastu miejscowościach”, gdzie słowo *edificabunt* zostało niesłusznie przetłumaczone jako „odbudują” zamiast „wybudują”, i dodając także ponad źródłem informację o „dwunastu miejscowościach”, które w zapisie nie występuje. Zresztą samo słowo *in locis* powinno ponadto być tłumaczone jako „w miejscach”. W poprawionej wersji tłumaczenia Szorca, które przedstawił ostatnio Andrzej Radzimiński (*Chryścianizacja i ewangelizacja Prusów: Historia i źródła*, Toruń 2011, s. 86), słowo „odbudują” zamieniono na „zbudują”, ale pomijając właściwe brzmienie źródła, powtórzono za Szorcem tłumaczenie *in locis*, jako „w miejscowościach” zamiast właściwego – w miejscach.

sami, którzy „w jednym dniu we wszystkich krainach Prus wzgardzili wyznaniem i porzucili je, a następnie wzniecając wojnę podnieśli bunt przeciw wierze i przeciw braciom”³. Kronikarz Piotr w swoim propagandowym przeciw dziele, ukazującym rycerzy Zakonu Najświętszej Maryi Panny jako jedynych prawdziwie chrześcijańskich krzyżowców nad Bałtykiem, nie omieszkał jeszcze zrzucić niemalże całej winy za podżeganie do buntu na księcia pomorskiego Świętopelka. O ile ten wycofał się po mediacjach nuncjusza papieskiego z prowadzenia wojny przeciwko Krzyżakom i odstąpił od sojuszu z Prusami, o tyle wcześniej nie spotkały go ze strony Stolicy Apostolskiej, a nawet biskupów żadne konsekwencje natury kościelnej. Zapewne jeżeli wspierałby antychrześcijańską rewoltę Prusów, to efekty jego czynu odbiłyby się dużym echem w ówczesnym kościele.

Mając wiedzę na temat motywów powstania pruskiego, śmiało można odrzucić jego antychrześcijański charakter, jak i samą informację o „odbudowywaniu” wszystkich kościołów. W Traktacie znajdujemy wręcz skargę Prusów na to, że wcześniej: „przez długi czas brakowało im kapłanów, i kościołów, stąd też z tego świata odeszło tak wielu nie ochrzczonych i do dziś jeszcze wielu wśród nich, zarówno dzieci jak i dorosłych, czeka na chrzest. Solennie i wyraźnie obiecali, że wszystkich jeszcze nie ochrzczonych, ochrzczą w kościele w przeciągu miesiąca”. Budowa kościołów była palącą potrzebą. Już sam fakt wzniesienia ich do najbliższej pięćdziesiątnicy (*Pentecosten*), czyli dnia Zesłania Ducha Świętego, wykazuje pewien pośpiech. W 1249 r. Niedziela Wielkanocna przypadała na 4 kwietnia, zatem kościoły miały zostać wzniesione nie później niż do 22 maja 1249 r. Oprócz budowy kościołów, Prusowie zobowiązali się także zaopatrzyć je w szaty, naczynia i księgi liturgiczne. I co niezwykle ważne: „Wszyscy wspomniani [Prusowie z Pomezanii, Warmii i Natangii] obiecali, że wybudują wymienione kościoły tak wspaniale i pięknie, iż jasnym będzie, że znajdują większą przyjemność w modlitwie i składaniu ofiar w kościele niż w lesie”. Zdając sobie sprawę, być może z opieszałości Prusów, strony zawierające ugodę zgodziły się na ewentualność „Jeśli owych kościołów nie wybudują w ustalonym terminie, – aby wcześniej wspomniani mistrz i bracia przejęli albo kazali przejąć, nawet jeśli trzeba by było użyć siły, od każdego z nich wedle ich możliwości pewną rozsądną część i z nich kazali wybudować wcześniej wspomniane kościoły”. Ponadto zakon krzyżacki „w ciągu roku po wybudowaniu wspomnianych kościołów przekaże je kapłanom i przydzieli im niżej wymienione dobra. Natomiast neofici obiecali, że wybudowawszy wspomniane kościoły będą chodzili do swoich kościołów parafialnych przynajmniej w niedziele i święta”.

³ Petrus de Dusburgk, *Chronica terrae prussiae*, ed. J. Wenta, S. Wyszomirski, Monumenta Poloniae Historica, t. XIII, Kraków 2007, lib. 3, cap. 34, s. 72; tłum. za: Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, tłum. i oprac. S. Wyszomirski, J. Wenta, Toruń 2004, s. 63.

Kwestia lokalizacji kościołów

Po tym krótkim wstępie konieczne jest wykazanie najbardziej prawdopodobnych lokalizacji kościołów w kontekście osadniczym XIII-wiecznej Pomezanii. Niniejszym pominię omawianie szerokiej bazy literatury, która narosła wokół tego problemu. Jedynie w kwestiach budzących dyskusję zatrzymam się na krótkim omówieniu poglądów wcześniejszych badaczy.

Kościółów wybudowanych w Pomezanii miało być trzynaście, w dwunastu miejscach. W kilku przypadkach są to konkretne miejscowości, które można poprzez analizę nazw miejscowych i analizę osadniczą określić dość dokładnie. W wielu przypadkach zdać sobie należy sprawę, że wymienione w dokumencie miejsca odnoszą się do szerszych obszarów terytorialnych – najpewniej ziem. Tak niewątpliwie rozumieć należy informację o wybudowaniu dwóch kościołów *in Geria*, czyli ogólnie na obszarze pomezkańskiej ziemi *Geria*.

Pierwszy wspomniany w Traktacie Dzierzgońskim kościół: *in villa, que vocatur Pozoloue, que alio nomine vocatur Rutiz* identyfikować można z okolicą dzisiejszej wsi Żuławka Sztumska (*Posilge*). W dokumencie z 18 marca 1250 r. jako świadek występuje proboszcz *Arnoldus, plebanus de Posolua*, co świadczy o tym, że przestrzegano nie tylko terminu wybudowania świątyni, ale i jej obsadzenia⁴.

Kolejny kościół: *in villa, que vocatur Pastelina* można identyfikować ze znajdującą się na południe od Sztumu wsią Postolin (*Pestlin*), w północno-zachodniej części Pomezanii. Pierwsza wzmianka dotycząca parafii Postolin, obejmującej wsie takie jak Wadkowice, Sircoy i Mirowice, pochodzi już z 1236 r.⁵ Wiadomym jest także, iż jeszcze w 1254 r. parafia ta znajdowała się pod opieką premonstratensów z klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu. Niewykluczony, że nadanie parafii postolińskiej wrocławskim zakonnikom nastąpiło przed lub bezpośrednio po 1201 r., gdyż wtedy występują oni jako posiadacze dóbr kościelnych parafii św. Jakuba we wsi Żukowo (*hl. Jacob in Sucou*) pod Gdańskiem⁶. Może to być ślad tworzenia sieci osadniczej inspirowanej ze strony Pomorza Gdańskiego. I akurat ten kościół musiał ulec jakimś zniszczeniom, względnie został opuszczony, podczas pierwszego powstania pruskiego i na mocy postanowień traktatu miał zostać odnowiony. W 1286 r. pojawia się *Henricus plebanus de Postolin*⁷.

⁴ PUB I/1, nr 233.

⁵ *Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien*, Bd. 1, hrsg. H. Cramer, Königsberg 1885, nr 1.

⁶ *Regesten zur Schlesischen Geschichte*, Tl 1, hrsg. von C. Grünhagen, w: *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. VII/1, nr 75, Breslau 1874; Bd. VII/2, nr 882, Breslau 1875.

⁷ PUB I/2, hrsg. A. Seraphim, Königsberg 1909, nr 481.

Trzeci kościół znajdował się: *in loco, que vocatur Lingues*. Identyfikować go można ogólnie z ziemią *Linguar* lub późniejszą wsią Andrzejewo (*Reichandres*), położoną na wschód od Postolina i na południe od Żuławki Sztumskiej. W identyfikacji *Lingues* z Andrzejewem pomaga nagłówek dokumentu dotyczącego wykupu Andrzejewa z 1343 r., gdzie znajdujemy zapis *Linguar vel Anderisdorf*⁸. Podczas podziału Pomezanii między Zakon a biskupstwo, w 1250 r. wspomniany jest świadek *Johannes de Lugendorf, plebanus de Lynguar*⁹. W bezpośrednim sąsiedztwie Andrzejewa znajdujemy Morany, gdzie ustanowiono siedzibę komornika. W zapisach księgi długów komturstwa dzierzgońskiego w latach 1383–1389 występuje natomiast komornictwo *Lingwar*¹⁰.

Czwarty kościół znajdujemy: *in loco, qui dicitur Lyopiez*. Identyfikować je można z obecną miejscowością Lipiec położoną na wschód od Dzierzgonia. W 1285 r. znajdujemy pole *Lepicz*, jako pole *Leupite* pojawia się w roku 1298, w 1305 r. *Loypicz* występuje w opisie wsi Królikowo (*Königsee*), jeszcze w 1394 r. znajdujemy informację o nadaniu radeł *in dem velde und inde grenczen Leupitz gennant*¹¹. Problematyczne wydaje się wykazanie, czy rzeczywiście doszło do budowy kościoła we wsi Lipiec. Nie dysponujemy żadnymi informacjami, które potwierdzałyby jego istnienie w samej wsi. Jedyna wzmianka dotycząca kościoła w kontekście wsi pochodzi z 1382 r. Dowiadujemy się z niej o płatności 5 grzywien i 4 skojców na rzecz kościoła *Senthe Albrecht*¹². Płatności na rzecz tego samego kościoła uiszczał także niejaki Hancke z *Estelen* (Gisiel, pow. sztumski, gm. Stary Dzierzgoń) oraz Gabune z *Lethen* (Latkowo, pow. sztumski, gm. Stary Dzierzgoń)¹³. Kościoła tego, jak dalej będę to udowodniał, nie należy identyfikować ze wsią Lipiec, ale z inną świątynią na obszarze Pomezanii. Zatem jeżeli w ogóle wzniesiono kościół we wsi Lipiec w 1249 r., to musiał on ulec zniszczeniu. Najpewniej w czasie kolejnego powstania pruskiego. Możemy też przyjąć ewentualność, że sama informacja *in loco, qui dicitur Lyopiez* oznaczała wzniesienie kościoła nie w samej wsi, lecz ogólnie na obszarze ziemi *Loypicz*.

Ów wspomniany wyżej kościół *Sente Albrecht* położony gdzieś w sąsiedztwie z parafią, której centrum był kościół w miejscu zwanym *Loypicz*, to piąty z wymienionych w Traktacie Dzierzgońskim kościołów, który występuje pod nazwą *Chomor Sancti Adalberti*. O kościele *sente Albrecht*, oprócz kilku zapisów z XIV w.,

⁸ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem XX HA (dalej: GStA PK XX HA), Ordensfolianten (dalej: OF) 100, 98b; PUB III, hrsg. von H. Koeppen, Marburg 1958, nr 552.

⁹ PUB I/1, nr 233.

¹⁰ *Das Pfennigschulbuch der Komturei Christburg*, hrsg. und bearb. von H. Wunder, Köln 1969 (dalej: Schuldbuch), ss. 188–193, 197–198.

¹¹ PUB I/2, nr 455, 689, 690, 830; GStA PK XX HA, OF 100, 121.

¹² Schuldbuch, s. 107.

¹³ Schuldbuch, s. 126, 145.

wspomina także dokument opisujący granice wsi Pronie i Lubochowo z 1405 r. i późniejsze źródła nowożytnie. Dzięki nim możemy pokusić się o jego w miarę dokładną lokalizację. Sprawą tą zajmę się dokładniej w dalszej części artykułu.

Szósty kościół znajdował się: *in Bobuz*. Jego identyfikacja nastęrcza wielu kłopotów, głównie z uwagi na fakt, iż nie znajdujemy go w późniejszych źródłach. Nazwa ta odpowiada wzmiankowanej w 1250 r. ziemi *Pobuz* (wymienność głosek *Bo* → *Po*) znajdującej się na obszarze przynależnym do zakonu krzyżackiego¹⁴. Ziemia ta w 1250 r. występuje w kolejności po *Passaluc* (okolice Pasłęka), *Geria* i *Zambroch* (okolice wsi Sambród), co wskazywać może na jej bezpośrednie sąsiedztwo z wymienionymi, szczególnie z ziemią *Zambroch*, po której *Pobuz* bezpośrednio występuje.

Kwestia ewentualnego sąsiedztwa *Pobuz* z *Geria*, *Passaluc* i *Zambroch* w oparciu o dokumenty z 1249 i 1250 r., mimo faktu, iż kolejność występowania kościołów i ziem w obu dokumentach odpowiada ich sąsiedztwu, nie była szerzej rozpatrywana przez badaczy. Stąd też w dotychczasowej literaturze nie znajdujemy przekonującej lokalizacji *Bobuz*. Max Toeppen, Lothar Weber i Roman Phillippi, a za nimi Henryk Łowmiański, proponowali identyfikację *Bobuz* z okolicą Królikowa i Kielm, gdzie w 1305 r. znajdujemy dobra *Pobursin*¹⁵. Artur Semrau identyfikował ziemię *Pobuz* z komornictwem *Kerpau*, poparł go Jan Powierski, poszukując jej w okolicach Miłomłyna¹⁶. Reinhard Wenskus lokalizował *Bobus* w okolicy jeziora *Buzemith*, w pobliżu dzisiejszej wsi Liksajny¹⁷. Heide Wunder zaproponowała identyfikację *Bobuz* ze wzmiankowanymi w dokumencie Dzwonkowa (*Glocken*) z 1334 r. dobrami *Pabuken*, które znajdować się miały między jeziorami Sasiny i Budwickim¹⁸.

O ile żadna z hipotez dotyczących lokalizacji ziemi *Pobuz* nie jest wystarczająco silna, to na szczególną uwagę zasługuje ta przedstawiona przez Heide Wunder. W okolicy Królikowa i Kielm doszukiwać się należy ziemi *Komor*. Przeciwnko położeniu *Pobuz* przy jeziorze *Buzzemith*, w okolicy Liksajny, przemawia

¹⁴ PUB I/1, nr 233.

¹⁵ PUB I/2, nr 218, s. 162, p. 7; M. Toeppen, *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858, ss. 8–9; L. Weber, *Preussen vor 500 Jahren*, Danzig 1878, s. 7; H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. 2, Wilno 1932, s. 24; idem, *Geografia polityczna Bałtów w dobie plemiennej*, Lituan-Slavica Posnaniensa Studia Historica, 1985, t. I, s. 25.

¹⁶ A. Semrau, *Die Siedlungen im Kammeramt Kerpau (Später Liebemühl) Komturei Christburg*, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, 1935, H. 43, ss. 8–9; J. Powierski, *Kształtowanie się granicy pomorsko-pruskiej w okresie od XII do początku XIV wieku (część 1)*, w: idem, *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–1995*, t. 1, pod red. J. Trupindy, Malbork, 2003, s. 50.

¹⁷ R. Wenskus, *Zur Lokalisierung der Prußenkirchen des Vertrages von Christburg*, w: *Ausgewählte Aufsätze zum frühen und preußischen Mittelalter*, hrsg. H. Patze, Sigmaringen 1986, s. 384.

¹⁸ H. Wunder, *Siedlungs- und Bevölkerungsgeschichte der Komturei Christburg (13.–16. Jhd.)*, Wiesbaden 1968, s. 199.

wątpliwość pochodzenia nazwy ziemi od nazwy jeziora w kontekście *Pa+Buzze* [*mith*], choćby z uwagi nielogiczności użycia przedrostka *pa* – „pod” w związku z zachowanym hydronimem. Bardziej prawdopodobne byłoby użycie pruskiego przedrostka „nad” lub „przy” – *prei/sur*. Ponadto obszar ten we wczesnym średniowieczu zajmowały kompleksy leśne. Nieco mocniejszy argument wskazujący na identyfikację komornictwa Karpowo z ziemią *Pobuz* osłabia brak wyraźnych dowodów o wcześniejszym rozgraniczeniu późniejszych komornictw Karpowo i Niemoje. Szerokie kompleksy leśne oddzielały natomiast okolice Dzwonkowa od ziemi *Zambroh*. Były to lasy w okolicy późniejszych wsi *Gross Rùpperswalde* i nad jeziorem Piniewo, przy wsi *Seegerswalde*. Na północ od okolic Dzwonkowa, na pograniczu komturstwa dzierzgońskiego i elbląskiego, między Rychlikami a jeziorem Sasiny rozciągały się lasy *Buchwald* i *Lepin*¹⁹. Na północ od nich znajdowała się dawna ziemia *Paslock*.

Zastanawiające jest przy tym, czy owe *Pabuken*, identyfikowane przez Wunder z *Bobuz/Pobuz*, nie jest po prostu zniekształconym zapisem *Pasluken*, co odnosiłoby się do leżącej w pobliżu ziemi *Paslock*? Pomyłka paleograficzna *Pasluken* → *Pabuken* wydaje się możliwa. Georg Gerullis zaproponował pochodzenie nazwy od pruskich imion Nabuke lub Pabuke²⁰. Tu jednak można pokusić się o przedstawienie nieco innej hipotezy dotyczącej etymologii wskazanej przez Wunder nazwy miejscowej *Pabuken*, odrzucając przy tym ewentualność pomyłki paleograficznej. Otóż uważam za prawdopodobne powiązanie tej nazwy miejscowej z osadą znajdującą się „pod lasem” *Buchwald*, wspomnianym w 1344 r. na wschód od Rychlik, w pobliżu południowej granicy komturstwa elbląskiego²¹. Za tą ewentualnością przemawiać może konstrukcja pruskiej nazwy miejscowej: *Pa* – „pod” i *bucus* – „buk” = **Pabucus* i jej zniekształcenia jako *Pabuc* / *Pobuz*, co oznaczać może miejscowość znajdującą się „pod [w pobliżu] lasem bukowym”, w tym przypadku w sąsiedztwie potwierdzonego źródłowo w tej okolicy lasu *Buchwald*.

Kolejne dwa kościoły (siódmy i ósmy) znajdowały się: *in Geria*. Ich lokalizacja również nastrocza ogromnych problemów. Sama ziemia *Geria* musiała być dość duża, skoro założono na jej obszarze dwa kościoły. Nie było to wyjątkiem, że w jakiejś ziemi znajdowały się dwa kościoły. Godne uwagi jest jednak to, że jeżeli występowały, jak np. w okolicy położonego na obszarze ziemi *Linguar* gro-

¹⁹ *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands* (dalej: CDW), Bd. 2, hrsg. von P. Woelky, *Urkunden der Jahre 1341–1375 nebst Nachträgen von 1240–1340*, Mainz 1864, nr 39; PUB IV, hrsg. von H. Koepfen, Marburg 1960, nr 529; GStA PK XX HA, Ostpreussische Folianten (dalej: OstprF.) 308, 149b; H. Wunder, op. cit., s. 3.

²⁰ G. Gerullis, *Die altpreußischen Ortsnamen*, Berlin–Leipzig 1922, s. 111.

²¹ CDW II, nr 39.

du Stary Dzierzgoń lub w Dzierzgoniu znajdującym się na obszarze ziemi *Loy-piez*, to ich funkcjonowanie wiązało się z zapewnieniem posługi liturgicznej dla przebywającej w grodach załogi. Najbardziej prawdopodobne miejsca lokalizacji kościołów na ziemi *Geria* to Zalewo (najwcześniejsze wzmianki o kościele) lub jego okolice (Girgajny?), oraz w przypadku drugiego, być może Karpowo (siedziba komornika, informacje o kaplicy).

Dziewiąty kościół znajdował się: *in Prozile*, które identyfikować można z miejscowością Przęsławek na południu biskupstwa pomezkańskiego, na wschód od Kisielic. W dokumentach z roku 1250 i 1254 opisujących granice biskupstwa pomezkańskiego występuje ziemia *Prezla*²². W Przęsławku nie ma potwierdzonego źródłowo kościoła. Najbliższy znajdował się w 1313 r. w sąsiednich Trumiejach. Tam w 1417 r. potwierdzony jest archiprezbiterat²³.

Dziesiąty kościół znajdował się: *in Resia*. Domyslać się można, że były to Prabuty lub, co bardziej prawdopodobne, bezpośrednie okolice Obrzynowa (*Resinkirch*). Przemawia za tym konstrukcja nazwy miejscowej z użyciem określenia terytorium *Resia: Resin + kirch*, co odpowiadałoby wzniesionemu tu kościołowi. W 1286 r. napotykamy proboszcza Jana *de Resia*²⁴.

Jedenasty kościół znajdował się w okolicy Starego Dzierzgonia (*circa antiquum Christiborc*). Nie należy identyfikować go z poświęconym w 1312 r. kościołem znajdującym się we wsi, a raczej z bezpośrednią okolicą grodu.

Dwunasty kościół w *Raydez*, identyfikować można z wsią Rudzienice, która występuje w dokumencie z 1350 r. jako *Rudentz* lub ogólnie z obszarem ziemi *Rudencz*²⁵. O kościele nie wspominają niestety późniejsze dokumenty dotyczące Rudzienic z 1350 r. oraz z 1415 i 1425 r.²⁶ Jeżeli przyjąlibyśmy istnienie kościoła w samych Rudzienicach, to musiałby on ulec zniszczeniu w czasie drugiego lub trzeciego powstania pruskiego. Mało prawdopodobne jest natomiast, aby Prusowie nie wywiązali się ze swoich zobowiązań. W kontekście okolic Rudzienic na uwagę zasługuje wzmianka z dokumentu lokacyjnego dla wsi Mątyki (*Montyken/Montigkaym*) z 1322 r. o czterech łanach przyznanych proboszczowi na uposażenie kościoła²⁷. Bynajmniej nie jest to jedyna wzmianka o kościele w okolicy Rudzienic. W 1323 r. informacja o parafii pojawia się w dokumencie lokacyjnym wsi Kałduny²⁸. Nie ma pewności, który z kościołów miał dopiero

²² PUB I/1, nr 233; PUB I/2, nr 301.

²³ A. Radziwiński, *Geneza oraz ukształtowanie się organizacji kościelnej (1206–1409)*, w: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, pod red. M. Biskupa i R. Czai, Warszawa 2008, s. 157.

²⁴ PUB I/2, nr 483.

²⁵ PUB IV, nr 630.

²⁶ GStA PK XX HA OstpfF. 120, 299–301.

²⁷ PUB II, hrsg. von M. Hein, E. Maschke, Königsberg 1939, nr 388.

²⁸ PUB II, nr 416.

powstać, czy też któryś z nich powstał w miejscu istniejącego wcześniej kościoła (z 1249 r.?). Informacje z lat 1322 i 1323 to pierwsze wzmianki dotyczące kościołów w okolicy Rudzienic. Inny kościół znajdował się w Iławie. O istnieniu parafii w Iławie wnioskujemy w oparciu o testację dokumentu lokacyjnego Radomka z 1324 r., w którym wśród świadków pojawia się jako proboszcz *Andreas zur Eylau*²⁹. W dokumentach z 1371 i 1375 r. pojawiają się informacje o kościołach we Frednowach i Tynwałdzie³⁰. Frednowy i Kałduny nie były wsiami pruskimi, można zatem ich ewentualność odrzucić, opierając się na tym, że kościoły wzmiankowane w 1249 r. związane są z obecnością pruskiego osadnictwa. W przypadku Tynwałdu godna uwagi jest, późna co prawda (Hennenberger 1595), wzmianka o znajdującym się w pobliżu pogańskim miejscu kultowym – „Świętej wyspie”³¹.

Trzynasty kościół znajdował się w Dzierzgoniu. W tekście traktatu został on wyróżniony w przeciwieństwie do Starego Dzierzgonia jako *novo Christiborc*.

Podsumowując pobieżną lokalizację kościołów, to w Traktacie zauważamy pewną prawidłowość w ich nazywaniu i kolejności wymieniania. Co do tego, że kościoły znajdowały się na obszarze wsi nie ma wątpliwości w przypadku Żuławy Sztumskiej i Postolina, gdzie konkretnie mowa jest o nich jako znajdujących się: *in villa...* W przypadku *Lingues* i *Lyopiez* mamy informacje o miejscach: *in loco...* Tu jednak wydaje się prawdopodobne umieszczenie ich w bezpośredniej okolicy Andrzejewa i Lipiec. Natomiast w pozostałych przypadkach mamy informację, że kościoły znajdują się w (*in*) wymienionych z nazwy miejscach, bez konkretnych informacji, czy są to miejscowości, czy jakieś jednostki, np. typu ziemia. Wiadomo, że jeden kościół znajdował się w okolicy (*circa*) Starego Dzierzgonia – grodu. Podobnie koło grodu znajdował się kościół w (*in*) Nowym Dzierzgoniu. Natomiast godny uwagi jest jeszcze jeden fakt, który wydaje

²⁹ PUB II, nr 125, nr 494.

³⁰ GStA PK XX HA OstprF. 120, 310; OstprF. 309, 459.

³¹ „Geeserich See – Dieser See habt an unter Salfeldt und strecket sich bis unter die Deutsche Eylau da dann ein herrlicher Aelfang ist man rechnet die lange dieses Sees fünff Meil mit dem Krümmen. Ist aber nicht sehr breit hat hat erzliche Werder ein schönes Werder zum Ackerwerck und gegen Tielewald ligt das heilige Werder auff welchem die gegenstigten Preussens vom Orden ihre Abgötterei heimlich getrieben haben”, cyt. za: *Caspar Hennenbergers Erclerung der grossen Preussischen Landtaffel*, T1 2: *Von den See'n, Strömen...*, etc., Königsberg 1595, s. 11. Niemalże dosłownie (ale po łacinie) przytacza ustęp Hennebergera królewiecki badacz Caspar Stein (1592–1552): „Infra oppidum Saalfeld usque ad oppidum Eylau lacus Geeserich-See (ežere jezioro), quinque milliarum longus, in quo aliquot insulae, Werder, dictae, conspiciuntur, et versus Tilewald *insula sancta*, Heilig Werder appellata, in qua olim Pruteni veteres ab Ordino Teutonico Cruciferorum ad angustias redacti, clam idolatriae operam dederunt”; cyt. za: A. Mierzyński, *Źródła do Mytologii litewskiej od Tacyta do końca XIII wieku*, t. 1, Warszawa 1892, s. 81; patrz też: J. F. Golbeck, *Volständige Topographie des Königreichs Preussen. Zweiter Teil welcher die Topographie von West-Preussen enthält*, Marienwerder 1789, s. 13; A. E. Preuß, *Preussische Landes- und Volkskunde oder Beschreibung von Preussen*, Königsberg 1835, s. 436; *Verhandlungen der Berliner anthropologischen Gesellschaft*, Zeitschrift für Ethnologie, 1884, Bd. 16, s. 320. Szerzej na ten temat: S. Szczepański, *Sakralizacja obszaru pogranicza na przykładzie Pomezanii pruskiej*, Pruthenia, 2011, t. VI, ss. 145–146.

się umknął badaczom. Poza kościołami w Starym i „Nowym” Dzierzgoniu, które znajdowały się w bezpośredniej okolicy ważnych grodów, reszta kościołów wymieniana jest w kolejności od północno-zachodniej części Pomezanii ku jej południowo-wschodniej części (Ryc. 1).

Niemalże analogiczną sytuację napotykamy w dokumencie z 1250 r., na mocy którego dokonano podziału Pomezanii między biskupów i zakon krzyżacki³². Oprócz ziem *Prezla* i *Resia*, które przypadły biskupstwu, mamy wyróżnione dodatkowo dwie części, które znajdowały się pod bezpośrednim zarządem Krzyżaków (Ryc. 2). I tak w części obejmującej wschodni obszar terytorium krzyżackiego znajdowały się następujące ziemie, w większości których w 1249 r. wspomniane są kościoły: 1) *Passaluc* – okolice Pasłęka; 2) *Geria* – dwa kościoły; 3) *Zambroch* – na północ od jeziora Piniewo i Sambród (*Samrodt*); 4) *Pobuz* – kościół *Bobuz*; 5) *Rudencz* – jeden kościół. W części północnej znajdowały się ziemie: 1) *Alyem* – okolice Sztumu z kościołem w Postolinie; 2) *Poslua* – kościół w/okolice Żuławki Sztumskiej; 3) *Lynguar* – kościół w/okolice Andrzejewa; 4) *Loypicz* – kościół w/okolice Lipiec; 5) *Komor* – tu możemy zacząć domyślać się, że na obszarze tej ziemi znajdował się wspomniany w 1249 r. kościół *Chomor Sancti Adalberti*. Identyfikację tę umacniać może wyraźna prawidłowość w umieszczaniu ziem sąsiadujących ze sobą, podobnie jak w 1249 r. kościołów. Wyjątek stanowi (niestety) kwestia ziemi *Pobuz*, która w przypadku dokumentu z 1250 r. nie występuje przed ziemią *Geria*, lecz dopiero w drugiej kolejności za nią, ustępując miejsca wcześniej niewymienianym obszarom *Passaluc* i *Zambroch*, które *nota bene* znajdowały się poza Pomezanią. Wątpliwości nie wzbudza natomiast kolejność występowania ziem w części północnej. Ziemia *Alyem* znajdowała się na północno-zachodnim skraju Pomezanii, zaś *Komor* stanowiła w części północnej najbardziej na wschód wysuniętą ziemię.

Dokładnego miejsca wzniesienia wielu z wymienionych kościołów możemy się tylko domyślać. Nie ma pewności, czy znajdowały się one w miejscach istniejących później kościołów. O wielu z nich nie możemy powiedzieć nic pewnego, gdyż informacje o nich są nazbyt skąpe lub kościoły te zostały w wyniku jakichś następstw zniszczone. Jednakże kwestia nawet w przypadku kościołów niezachowanych do czasów nam współczesnych nie musi być z góry beznadziejna. W oparciu o dwa przypadki: kościoła *Chomor Sancti Adalberti* oraz kościoła w okolicy Żuławki Sztumskiej można pokusić się o próbę ich dokładnej lokalizacji terenowej. Oczywiście rzecz nie będzie możliwa bez rozpatrzenia dostępnego materiału w postaci źródeł pisanych, poczynawszy od XIII, a skończywszy na

³² PUB I/1, nr 233.

XVI w. Pomocne też okazują się źródła kartograficzne, toponomastyczne oraz szerzej niewykorzystywane informacje natury, rzec by można, konserwatorskiej i inwentaryzacyjnej z wieku XIX.

Chomor Sancti Adalberti

Jak już wyżej wspomniano, pierwsza i jedyna wzmianka o kościele *Chomor Sancti Adalberti* pochodzi z 1249 r. Z kolejności wymieniania musiał się on znajdować gdzieś w sąsiedztwie kościołów w *Lyopiez* i *Pobuz*, których lokalizacja nastrocza niestety wiele problemów. Dokładnie po siedemdziesięciu latach, w 1319 r., wśród nieobsadzonych kościołów, o których wspomina kolektor papieski, natrafiamy na kościół *Saint Albrecht*³³. Kościół ten występuje wraz z kościołami z obszaru komturstwa dzierzgońskiego, nie jest to jednak nazwa identyczna w brzmieniu z nazwą z Traktatu Dzierzgońskiego – brakuje pierwszego członu *Chomor*. Kolejne wzmianki o kościele świętego Wojciecha, również bez poprzedzającego jego nazwę członu *Chomor*, znajdujemy w źródłach rachunkowych dotyczących wsi komturstwa dzierzgońskiego. Pozwalają nam one poszukiwać wspomnianego w nich kościoła *sente Albrecht* gdzieś w okolicy wsi Lipiec, Gisiel i Latkowo, gdyż jak informują nas źródła rachunkowe z lat 1382 (LEUPYCH: *Dy gemeyne t. 5 m an 4 sc gelegen czur kirchen Sente Albrecht*), 1404 (ESTELLEN: *Hancke t. 2 ½ m 2 sc gelegin czur kirchin Sente Albrecht*), 1411 (LETEN: *Glabune t. 2 m czur kirchin Sente Albrecht*), mieszkańcy owych pruskich wsi mieli zobowiązania podatkowe wobec kościoła *Sente/Sente Albrecht*³⁴. Ze wszystkich dostępnych źródeł pisanych szczególnie wartościowy okazuje się dokument z 31 maja 1405 r., wystawiony w Przemarku, opisujący granice dóbr Fabiana von Piron – właściciela dóbr Pronie (*Prohnen*)³⁵. Otóż w dokumencie tym natrafiamy na informację o drodze łączącej wieś Tabory (*Taabern*) z kościołem *sente albrecht*. Opis granic jest bardzo dokładny i pozwala na ich rekonstrukcję, pomagają w tym także po dziś dzień zachowane w terenie znaki graniczne. Według opisu, granica dóbr Pronie zaczynała się od kamienia znajdującego się nad rzeką, która płynie od Milikowa (*Heinrichsdorf*) do Lubochowa (*Liebwalde*), następnie wzdłuż niej do lasu i kamienia, który znajduje się przy miejscu, gdzie rzeczka graniczna łączy się z inną małą rzeczką, stąd do „czarnego kamienia” stojącego przy granicy Myślic (*Miswalde*) i wysokiego buka „*hahinbuche*”. Przy styku granic Pronie i Myślic znajduje się nieokreślone chronologicznie grodzisko.

³³ PUB II, nr 257.

³⁴ Schuldbuch, s. 107, 126, 145.

³⁵ GStA PK XX HA OstprF. 120, 148.

Nie wspomniano o nim w dokumencie, jednakże ze źródeł XIX-wiecznych wiemy, że znajdowało się ono w granicach Proń. Bezpośrednio przy grodzisku przebiegał podłużny, który powstał w wyniku nowożytnych regulacji granic. Nie wspomina o nim dokument, ale jego przebieg odpowiada opisowi północnej granicy znanej z dokumentu, gdyż właśnie wzdłuż wału granica kieruje się do bagienka „*klein bruche*”, a następnie do pnia brzozy „*pirken stocke*” i dalej kamienia stojącego na łące, następnie przez kolejne małe bagienko do kamienia stojącego przy drodze, która łączy Tabory z kościołem *sente albrecht*. Stąd granica kieruje się ku kolejnemu „bagienku”. Do niego dochodzi również zachowany po dziś dzień wał graniczny, wyznaczający południową granicę Proń między „bagienkiem” a drogą biegnącą z Myślic przez Pronie do Przezmarka. Od drogi południowa granica biegnie do kamienia, który jest znakiem granicznym przy Milikowie i od niego do kamienia, który został wspomniany na początku opisu granic.

Na kościół *sente Albrecht*, wspomniany w dokumencie z 1405 r., natrafiamy także w innych źródłach. Wszystkie one pomogą nam w bliższej jego lokalizacji. W wykazie przychodów i wydatków kościoła św. Katarzyny w Przezmarku z 1515–1523 znajdujemy kościół *Sente Albrecht*³⁶. Kościół ten znajdował się zatem na obszarze komornictwa Przezmark. W 1549 r. kościół *Sankt Albrechtskirche* wzmiankowany jest przy Milikowie³⁷. Także dokument lokacyjny Milikowa z 1378 r. wspomina o łanach przekazanych do użytkowania niewymienionemu z nazwy kościołowi. Wiadomo jednak, że w samej wsi kościół się nie znajdował, zatem możemy domyślać się, że zapis ów dotyczy właśnie położonego w pobliżu kościoła świętego Wojciecha³⁸. Zatem obszar naszych poszukiwań zawęży się właśnie do okolic znanych z opisu granic dóbr Pronie. Znacznie bardziej pomocne okazują się protokoły wizytacyjne parafii Lubochowo z lat 1543 i 1579. Dzięki nim dowiadujemy się, że na użytek kościoła *Sente Albrecht* oraz kościoła parafialnego w Lubochowie przynależą do wspólnego użytkowania cztery łany, przyznane w dokumencie lokacyjnym wsi. Sam kościół według protokołu z 1543 r. miał znajdować się w granicach wsi. O ile w 1543 r. kościół jeszcze pełnił swoją funkcję, miał nawet przyznane cztery łany pod wspólny użytek z kościołem parafialnym w Lubochowie, o tyle w 1579 r. kościół funkcjonuje już jako zniszczony, zaś proboszcz przeniósł się do Lubochowa³⁹. Jego dewastacja musiała jednakże nastąpić na długo przed 1579 r. Interesujący jest w tym kontekście do-

³⁶ GStA PK XX HA Ordensbriefarchiv nr 4219.

³⁷ A. Semrau, *Die Siedlungen im Kammeramt Preuszischmarkt (Komturei Christburg) im Mittelalter*, Mitteilungen des Coppersnicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, 1932, H. 40, s. 27.

³⁸ GStA PK XX HA OF 99, 20b; OF 100, 29b.

³⁹ GStA PK XX HA OstprF 1275, 333, 251; OstprF 1282, 346; H. Wunder, op. cit., s. 52.

kument z 13 lutego 1549 r., w którym mowa jest o prawie używania budulca do naprawy domów w Przezmarku ze zdewastowanych budynków w Zalewie, Milikowie i Dobrzykach. Oprócz budynków mieszkalnych, do rozbiórki miały pójść także budynki przykościelne i przyklasztorne, w tym obok klasztoru w Zalewie i wieży kościelnej w Dobrzykach także: *Hauserstein von Sankt Albrechtskirche bey Heinrichsdorf* [Milikowo]⁴⁰.

Niewątpliwie w okresie reformacji ten stary kościół, znajdujący się poza obszarem wiejskim, nie wzbudzał zainteresowania zarówno świeckich zwierzchników, jak i duchownych. A jego stopniowa dewastacja i rozbiórka była nie tylko konsekwencją wdrażania oszczędności na cele utrzymywania dawnych świątyń, ale także mogła mieć swój wymiar ideologiczny. Kościół św. Wojciecha w okresie przedreformacyjnym, a nawet już w XIII w. pełnić mógł szczególną rolę związaną z lokalnym kultem tegoż świętego. Zanim szerzej rozwinę ten temat, warto jeszcze pokusić się o odszukanie w terenie najbardziej prawdopodobnego miejsca lokalizacji kościoła.

Kościół jak dotąd nie został zlokalizowany przeze mnie w analizowanych źródłach kartograficznych okolic Proń i Lubochowa. Pomija go milczeniem także Kaspar Hennenberger. Pomocne jednak okazują się inne źródła, znacznie młodsze, ale na pewno wiarygodne. Jedną z ważniejszych informacji uzyskujemy dzięki Johannowi Michaelowi Guise, który około roku 1826–1828, w oparciu o wiedzę ludową, wspominał o jakimś „starym klasztorze” w pobliżu Lubochowa. Ów „klasztor” nie znajdował się według opisu na przeciwko grodziska, ale na prawo od niego. Notatka Guisego o klasztorze została dodana nieco poza głównym kontekstem jego zainteresowań, o czym świadczyć może forma zapisu dotycząca „klasztoru” – odwrócona o 180 stopni w stosunku do rzutu poziomego i opisu grodziska. Guise nie omieszkał jednak sporządzić, bardzo zresztą schematycznego, szkicu miejsca rzekomego klasztoru w postaci regularnego koła z opisem: *Berg noch 15 Fuß höher* (Ryc. 3). Czyli „klasztor”, według informacji Guisego, znajdował się na wzniesieniu wysokości 15 stóp pruskich $\approx 4,71$ m⁴¹. Notatka ta oraz schematyczny rysunek może jednak częściowo naprowadzić nas na lokalizację „klasztoru”. Według rysunku znajdował się on na południowy zachód od grodziska, po lewej (zachodniej) stronie rzeczki, która tożsama jest z rzeczką występującą w opisie granic dóbr Pronie, płynącą między Lubochowem a Milikowem, a także oddzielającą Lubochowo od dóbr Pronie. Informacja o „starym klasztorze”, niezależnie od Guisego, natomiast po raz pierwszy

⁴⁰ Cyt. za: E. Deegen, *Geschichte der Stadt Saalfeld Ostpr.*, Saalfeld Ostpr. 1905, s. 216.

⁴¹ Staatliche Museen zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz. Museum für Vor- und Frühgeschichte, Guise-Zettel, Grundriss und Ansicht der Schanze bei Prohnen, PM-IXa 00055b.

w skojarzeniu z kościołem z Traktatu Dzierżońskiego, aczkolwiek nie z *Chomor Sancti Adalberti*, lecz kościołem w *Bobuz*, pojawia się w 1863 r. w sprawozdaniu – artykule inspektora Winklera, pewien „stary klasztor” lokowany jest między Lubochowem a Proniami, na zarośniętym miejscu, według autora opisu w miejscu tym zachowane były jeszcze fragmenty murów. W 1891 r. Adolf Boetticher zlokalizował około 1 km na wschód od kościoła w Lubochowie, przy drodze na Prońki (droga ta prowadzi także do Proń i wsi Tabor), pozostałości niewielkiej budowli ceglano-kamiennej (nadal określanej jako „klasztor”), przy której znajdować się miał cmentarz⁴².

Lokalizacja wskazana przez XIX-wiecznych autorów, w konfrontacji z wcześniejszymi opisami oraz dokumentami, szczególnie tym z 1405 r., pozwala nam zastanowić się nad ewentualnością identyfikacji owego „klasztoru” z pozostałościami kościoła *Sente Albrecht*, znanego ze źródeł z XIV–XVI w. Podczas retrospekcji terenowej, w oparciu o dokument z 1405 r. oraz informacje XIX-wieczne, udało mi się zlokalizować w miejscu odpowiadającym opisom dwa interesujące miejsca w postaci niewielkich wyniesień. Pierwsze znajduje się 1100 m na wschód od kościoła w Lubochowie, idąc w kierunku Proń. Drugie nieco dalej, bo około 1400 m. Między oboma wzniesieniami przepływa rzeczka graniczna, zatem pierwsze wzgórze znajdowało się na obszarze Lubochowa, drugie zaś już na obszarze Proń. W przypadku pierwszego, które odpowiada notatce Guisego, poza kilkoma fragmentami ceramiki średniowiecznej, polepy i fragmentów cegieł (fragmentów dachówek?) nie udało się podczas penetracji powierzchniowej zlokalizować żadnych widocznych pozostałości kamiennych budowli. Przez środek wzniesienia w 1916 r., po jego wcześniejszym rozkopaniu przeprowadzono linię kolejową Prabuty – Myślice. Obecnie jest to pole orne (Ryc. 4). W drugim ze wspomnianych miejsc, położonym już po lewej stronie rzeki na wzniesieniu, znajdującym się około 50 m od drogi Lubochowo – Pronie znajdują się ledwo widoczne pozostałości (w postaci kamieni polnych) jakiejś budowli. Na niektórych zachowanych na miejscu kamieniach znajdują się ze ślady obróbki. Tu również znajdują się duże ilości fragmentów rozbitej dachówki. W pobliżu zaś natrafiono na ceramikę średniowieczną.

Warto zatem postawić pytania. Po pierwsze, które z owych miejsc można łączyć ze wzmiankowanym w XIX w. „klastorem”? Po drugie zaś, czy można je zidentyfikować z kościołem św. Wojciecha? Najpewniejsze odpowiedzi mo-

⁴² *Topographische Beiträge von Obersteuerinspektor v. Winckler*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, 1863, Bd. 2, s. 640; A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, H. III: *Das Oberland*, Königsberg 1893, s. 56; H. Wunder, op. cit., s. 52; G. Hermanowski, *Ostpreussen – Wegweiser durch ein unvergessenes Land*, Augsburg 1983, s. 184; D. Piasek, Z. Świechowski, *Szlak Świętego Wojciecha – przewodnik*, Warszawa – Gdańsk 1997, ss. 128–129.

głoby przynieść badania archeologiczne, jednakże już z samych źródeł pisanych można wywnioskować, że kościół znajdował się gdzieś w tym miejscu. Mając na uwadze zapis z 1543 r., który mówi o tym, że kościół znajdował się w granicach Lubochowa, należy poszukiwać go na wzniesieniu przed rzeką graniczną (płynącą między Lubochowem a Proniami), idąc od strony Lubochowa. Odległość do tego miejsca od kościoła w Lubochowie, mianowicie 1100 m, jest zbliżona do tej podanej przez Boettichera. Taka odpowiedź narzuca się również, gdy porównany z położeniem wzgórza rysunek przygotowany przez Guisego, u którego „stary klasztor” zaznaczony jest właśnie „po prawej stronie”, a mianowicie w granicach Lubochowa, przy rzece. Ponadto fakt, że kościół znajdował się przed wsią (aczkolwiek w jej granicach) tłumaczyć może, dlaczego w dokumencie znajdujemy informację o drodze prowadzącej z Tabor do *sente albrecht*, nie zaś Lubochowa. Kościół ten z perspektywy Proń znajdował się przed Lubochowem.

W tym miejscu warto powtórzyć podnoszony wcześniej postulat mający na celu weryfikację metodami archeologicznymi domniemanego miejsca lokalizacji kościoła. Nawet jeżeli weryfikacja miejsca przyniosłaby pozytywny wynik, to nadal pozostaje pytanie, czy kościół *Sente Albrecht* identyfikować można ze wspomnianym w 1249 r. kościołem *Chomor Sancti Adalberti*?

Na obszarze Pomezanii w omawianym okresie (XIII–XVI w.) znajdujemy tylko jeden kościół pod wezwaniem św. Wojciecha. Zresztą kult tego świętego nie cieszył się w diecezji pomezkańskiej taką popularnością, jak choćby w diecezji sambijskiej⁴³. Już to może świadczyć o jak najbardziej prawdopodobnej identyczności kościoła *Chomor Sancti Adalberti* z kościołem *Sente Albrecht*, a przynajmniej mówi o nawiązaniu do tradycji pierwszego kościoła. Są jednak inne poszlaki, które umocnić mogą tezę o identyczności lub co najmniej wyraźnym nawiązaniu do tradycji łączącej oba kościoły. Poszlaka ta ukryta jest w nazwie *Chomor Sancti Adalberti*, a szczególnie w jej pierwszym członie.

Nazwa *Chomor* nie została w sposób niepozbawiony zastrzeżeń wyjaśniona⁴⁴. W literaturze pojawiało się już wyjaśnienie łączące słowo *Chomor* z nie-

⁴³ Waldemar Rozyrkowski (*Omnes Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego*, Malbork 2006, s. 116, 118) podaje informację o dwóch kościołach w diecezji pomezkańskiej: Milikowo tu z zaznaczeniem, że niepewne oraz Święty Wojciech – Komorowo. Ponadto na s. 231 autor błędnie łączy miejscowość „Sankt Adalbert” występującą jako *Sunte Albrecht* w *Das grosse Zinsbuch* (hrsg. von P. G. Thielen, Marburg 1958, s. 128) z Pomezanią. Tu niewątpliwie zapis dotyczy miejscowości (obecnie dzielnicy Gdańska) Święty Wojciech w dawnym komturstwie gdańskim. Jak jednak wykazują wyżej, również Komorowa nie należy łączyć z *Chomor Sancti Adalberti*. Natomiast za właściwszą należy uważać informację o kościele w okolicy Milikowa; por. też źródło informacji W. Rozyrkowskiego: J. Wiśniewski, *Kościół i kaplice na terenie byłej diecezji pomezkańskiej 1243–1821*, cz. 1, Elbląg 1999, s. 277. Na temat popularności kultu św. Wojciecha w diecezji sambijskiej: W. Rozyrkowski, op. cit., ss. 87–88.

⁴⁴ O. Piepkorn, *Die Heimatchronik des westpreussischen Stadt Christburg und des Landes am Sorgefluss*, Detmold 1961, s. 64; H. Górniewicz, *Toponimia Powiśla Gdańskiego*, Gdańsk 1980, ss. 79–80.

mieckim *Kammer*, *Grabkammer*, co w konsekwencji oznaczałoby „Miejsce pochówku św. Wojciecha”. O ile fonetyczna zbieżność występującego w 1249 r. słowa *Chomor* z niemieckim *Kammer* wydaje się wyraźna, o tyle byłoby to wyjątkowe wtrącenie niemieckiego, zniekształconego zresztą, słowa do łacińskiego dokumentu. Także błędne zapisanie słowa *camera* jako *chomor* w poprawnym językowo dokumencie wydaje się mało prawdopodobne. Bardziej sensowne wydaje się użycie słowa *Chomor* w kontekście nazwy ziemi *Komor*, która pojawia się w 1250 r. Po pierwsze, zamiennosc spółgłosek Ch – K jest powszechna w średniowieczu i łączy się z fonetycznym przechodzeniem tychże w języku niemieckim. Z drugiej strony zapis *Chomor* – *Komor* wiązać się mógł w jednym lub drugim przypadku z omyłką paleograficzną popełnioną przez kopistę. Tak czy inaczej, o prawdopodobnej, pierwotnej identyczności obu nazw świadczyć może też kolejność występowania kościoła *Chomor Sancti Adlaberti* bezpośrednio po kościele w *Lyopiez* w tekście Traktatu Dzierzgońskiego. W takiej samej kolejności (po ziemi *Loypicz*) w 1250 r. występuje ziemia *Komor*. Zastanowić się zatem warto, czy zapisu z 1249 r., dotyczącego kościoła św. Wojciecha, nie powinniśmy odczytywać jako: kościół [w ziemi] *Komor* [pod wezwaniem] *świętego Wojciecha*. W literaturze pojawia się już identyfikacja nazwy *Chomor* z *Komor*, ale nie w odniesieniu do ziemi, lecz w odniesieniu do wsi Komorowo w gm. Stary Targ, pow. sztumski (dawnie *Komerrau*, *Kumerau*, *Cammerad* – najwcześniejsze zapisy z XVI w.). Identyfikacja ta jest mało prawdopodobna z uwagi na późne pojawienie się w źródłach nazwy wsi⁴⁵, a i wręcz niemożliwa z uwagi na to, że obszar obecnego Komorowa znajdował się na pograniczu ziemi *Posloue*. Przeciwno łączeniu Komorowa z *Komor* przemawia także lokalizacja około 1400 m na południe od Komorowa znanego z 1249 r. kościoła w okolicy Żuławki Sztumskiej (o czym dalej).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na lokalizację kościoła w kontekście wsi Lubochowo i Pronie. Jak wynika ze źródeł, obok kościoła *Sente Albrecht* funkcjonował w sąsiednim Lubochowie kościół parafialny, o którym mowa już w wydanym w 1342 r. odnowionym dokumencie wsi z 1299 r.⁴⁶ Do 1579 r. kościół św. Wojciecha posiadał wspólne uposażenie wraz z kościołem parafialnym w liczbie czterech łańów, jakieś świadczenia przypadały mu w XIV w. także od mieszkańców wsi Milikowo, Lipiec, Gisiel i Latkowo. Sumy związane z kościołem znajdujemy wśród wydatków kościoła św. Katarzyny w Przemarku. Ranga kościoła św. Wojciecha musiała być zatem szczególna. Warto zainteresować się, co było tego powodem.

⁴⁵ Sprawą tą zajmował się H. Górniewicz, op. cit., ss. 79–80 i również uważał pochodzenie słowa *Chomor* od nazwy dóbr *Komor* za niemożliwe. Wcześniej sprawą lokalizacji kościoła w powiązaniu ze źródłami średniowiecznymi wyczerpująco zajął się Stanisław Mielczarski, *Misja pruska świętego Wojciecha*, Gdańsk 1967, ss. 27–28.

⁴⁶ PUB I/2, nr 727; PUB III/2, nr 426.

Otóż narzuca się jeden punkt spójny między nazwą, rangą a tradycją sięgającą jeszcze cysterskiej misji chrystianizacyjnej w Prusach, w kontekście której pojawia się św. Wojciech.

W bulli papieskiej z 1206 r. znajdujemy informację o tym, że opat klasztoru łekneńskiego, Gotfryd, został przyprowadzony przez jednego z pruskich naczelników – *dominus terre*, do grobu św. Wojciecha: *Alberti sepulcrum*⁴⁷. Opat przy okazji wyjednał uwolnienie z niewoli pruskiej swoich konfratrów. Kwestia lokalizacji tego miejsca nie została wyjaśniona w przywołanym dokumencie. Zwracając jednak uwagę na działalność cystersów na obszarze sąsiadującym z Pomorzem i ziemią chełmińską, miejsca owego poszukiwać należy na obszarze Pomezanii⁴⁸. Interesujące jest, że w bulli nie ma informacji o misyjnej działalności, zarówno uwięzionych zakonników, jak i samego Gotfryda. Niewykluczone zatem, że ich głównym celem było jakieś uświęcone tradycją „miejsce pochówku” biskupa Wojciecha. Oczywiście zakonnicy znający opisy męczeńskiej śmierci oraz uczestnictwo Bolesława Chrobrego w wykupie ciała Wojciecha musieli wiedzieć, że miejsce, do którego zaprowadził Gotfryda pruski przewodnik, nie było grobem świętego – *sensu stricto*, lecz – jeżeli już przyjmowano taką ewentualność – wiązało się z miejscem pierwotnego wystawienia jego ciała. Nie osłabiało to zresztą wartości miejsca. Sama obecność świętego mogła nobilitować je do sfery chrześcijańskiego *sacrum*, cóż dopiero, jeśli uznano, że związane było z jego męczeńską śmiercią. Tu ranga miejsca wzrastała znacznie.

Pomijając dyskusję nad kwestią wartości informacji pruskiego przewodnika o wydarzeniach sprzed zgoła dwustu dziewięciu lat i braku jakichkolwiek poważnych dowodów optujących za ich prawdziwością, uznać je należy jedynie za przyczynek do dalszych dyskusji. Z drugiej strony miejsce wskazane przez Prusa mogło mieć związek z pochówkiem jakiegoś innego misjonarza lub chrześcijanina, zaś skojarzenie go z Wojciechem było omyłką przewodnika lub wynikiem niezrozumienia i indywidualnej dedukcji Gotfryda⁴⁹. W tym wypadku otwierała się jednak dla cystersów droga ku stworzeniu idealnego fundamentu do utwo-

⁴⁷ PUB I/1, nr 4.

⁴⁸ Tak też sprawę stawiał S. Mielczarski (op. cit., *passim*), spotykając się z polemiką Jana Powierskiego, *Śmierć św. Wojciecha i jej miejsce w świetle starszych źródeł*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1966, nr 4, ss. 375–389; idem, *Legenda pomezkańska o śmierci św. Wojciecha*, w: *Środkowoeuropejskie dziedzictwo świętego Wojciecha. Międzynarodowa konferencja naukowa*, pod red. A. Barciaka, W. Korzeniowskiej, A. Kunisza, J. Szydłowskiego, Katowice 1998, ss. 121–188; idem, *Źródłoznawcze i merytoryczne aspekty sporu o miejsce śmierci św. Wojciecha*, w: *Pogranicze polsko-pruskie w czasach św. Wojciecha*, pod red. M. F. Jagodzińskiego, Elbląg 1999, ss. 149–164.

⁴⁹ Zwrócił na to uwagę już Wojciech Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, ss. 44–46. Za wiarygodnością przekazu opowiedział się m.in. G. Labuda, *Święty Wojciech biskup – męczennik: patron Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 2000, s. 222.

zenia w jego okolicy powiązanego z kultem św. Wojciecha zaplecza pielgrzymkowego i wzmocnienia swojej pozycji na chrystianizowanym terenie. Nie wiadomo, czy udało się tego dokonać przed podbojem krzyżackim. Pierwsze informacje dotyczące kościoła poświęconego św. Wojciechowi znajdujemy w 1249 r. Wówczas to Prusowie z Pomezanii zobowiązali się wybudować kościół *Chomor Sancti Adalberti*.

Kościół *Sente Albrecht*, jak wyraźnie wskazują to źródła, funkcjonował do drugiej połowy XVI w. Co najmniej od 1342 r. równocześnie z sąsiednim kościołem parafialnym we wsi Lubochowo. Fakt współwystępowania dwóch kościołów, w tym jednego wspomnianego już w Traktacie Dzierzgońskim, znajdujemy także w przypadku wsi i okolic Żuławki Sztumskiej (*Posilge*).

Ecclesia in villa, que vocatur Pozoloue, que alio nomine vocatur Rutiz

W 1249 r. znajdujemy informację o nakazie wybudowania kościoła: *in villa, que vocatur Pozoloue, que alio nomine vocatur Rutiz*. Określenie *villa* dotyczy wsi. Problem w tym, że mamy tu nazwę podwójną. W kwestii *Pozoloue* raczej nie ma wątpliwości, iż jest to odniesienie do późniejszej Żuławki Sztumskiej, natomiast co do nazwy *Rutiz* to wyraźna jest jej zbieżność z późniejszym polem *Ruditen* (okolice dzisiejszego Bukowa – *Buchwalde*). W 1249 r. *Pozoloue* – *Rutiz* stanowić mogły jeden obszar osadniczy, z czasem wyodrębniły się z niego dwa odrębne. Tego rodzaju podziały były powszechne, jednakże możliwe do uchwycenia dopiero poprzez naświetlenie ich przez źródła krzyżackie.

Kościół musiał istnieć już w 1250 r., gdyż (jak to już zostało wspomniane wyżej) wówczas jako świadek pojawia się w źródłach *Arnoldus, plebanus de Posolua*. Konkretnie o istnieniu kościoła w samej Żuławce Sztumskiej informuje nas odnotowany w 1354 r. dokument lokacyjny wsi, wystawiony przez Helwiga von Goldbach w 1289 r.⁵⁰ Zastanawiające, czy kościół ten identyfikować możemy z kościołem wspomnianym w 1249 r.? O tym, że może być inaczej, świadczą dwa dokumenty wystawione 31 grudnia 1303 r. dla pruskich właścicieli pola *Ruditen* – tu godna uwagi nazwa zbieżna z *Rutiz*, wymienioną w 1249 r.⁵¹ Przy opisach granic pola z 31 grudnia 1303 r. znajdujemy informacje o miejscu zwanym „*antiqua ecclesia*”. W przypadku dokumentu wystawionego dla Tulkoite *antiqua ecclesia* jest punktem, od którego zaczyna się opis granicy biegnącej w górę rzeczki (na południowy wschód), w kierunku dóbr Alberta syna Trankoite oraz do granic *Somelauke* – w obu przypadkach to okolice dzisiejszych Trankwic. Następnie grani-

⁵⁰ PUB I/2, nr 553.

⁵¹ PUB I/2, nr 809, nr 810.

ca biegnie w kierunku *Tropeine* – obecnych Tropów Sztumskich. W przypadku dokumentu wystawionego dla Bute, brata wspomnianego wyżej Tulkoite, przebieg granic pola *Ruditen* również zaczyna się od punktu *antiqua ecclesia*, ale kieruje się w dół rzeczki (na północny zachód), do miejsca *Sulwe* (las i bagna, jak wywnioskować to można z innych źródeł) i dalej granicy *Jordanis* – obecne Jordanki. Dalej granica kieruje się do wsi *Egeln* – obecne Igły, następnie Tropów Sztumskich. Od Tropów granica kieruje się wzdłuż rzeczki do miejsca wyjścia, czyli *antiqua ecclesia*. Z treści dokumentu wywnioskować można, że rzeczka ta oddzielała pole *Ruditen* od *ville Posilie* – Żuławki Sztumskiej. Rzeczka ta, zachowana do dziś, rozdziela Bukowo od osad Kościelec (*Altkirch*) i Pozolia, która wchodziła w obszar Żuławki Sztumskiej (*Posilge*).

Przytoczone dokumenty pokazują niezbicie, że oprócz kościoła w Żuławce znajdował się jeszcze inny kościół, określony mianem „stary”. Jego „starość” poświadczona w 1303 r. musi mieć zatem potwierdzenie w istnieniu w okolicy jakiegoś „nowego” kościoła, identycznego z kościołem w Żuławce Sztumskiej. Nowy kościół istnieć musiał przed 1303 r., a mając na uwadze, że dokument lokacyjny Żuławki Sztumskiej z 1354 r. jest odnowionym dokumentem z 1289 r., to moment budowy kościoła w Żuławce możemy przesunąć do tej daty. Zatem najbardziej prawdopodobne jest, że ów „stary kościół” znany z 1303 r. jest kościołem wspomnianym w 1249 r. *in villa, que vocatur Pozoloue, que alio nomine vocatur Rutiz*. Bezpośrednio przy średniowiecznej granicy *Ruditen* i Żuławki znajduje się osada *Altkirch* (Kościelec), co pozwala doszukiwać się lokalizacji kościoła pomiędzy dzisiejszymi wsiami Bukowo i Żuławka Sztumska (Ryc. 5). Na południe od Żuławki Sztumskiej, w okolicy *Altkirch* znajdujemy w XIX w. miejsce o nazwie *Heiliger Winkel*⁵².

W przypadku kościoła z okolic Żuławki Sztumskiej i Bukowa nie mamy tak dobrych danych na temat lokalizacji, jednakże obszar ten zasługuje również na zainteresowanie.

Ecclesia circa antiquum Christiborc

Na koniec warto zwrócić jeszcze uwagę na interesującą w kontekście powyższych rozważań lokalizację kościoła w okolicy Starego Dzierzgonia, a dokładnie w okolicy grodu w Starym Dzierzgoniu. Sam gród znajdował się na wyraźnej rubieży ziemi *Linguar*, później zaś komornictwa Morany. W XVI-wiecznych kronikach Lukasa Davida i Simona Grunaua w odniesieniu do grodziska uży-

⁵² A. Semrau, *Die Orte und Fluren in ehemaligen Gebiet Stuhm und Waldamt Bönhof (Konturei Marienburg)*, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, 1928, H. 36, s. 120.

wano nazwy *Crevose*, która odzwierciedlała ludową wyobraźnię łączącą grodzisko lub jego okolicę z jakimś miejscem kultowym – siedzibą *Krive*⁵³. Johannes Voigt w oparciu o analizę nazwy *Crevose* doszukiwał się w tym miejscu rzeczywistej siedziby kapłana, a nawet jakiegoś pruskiego centrum kultowego⁵⁴. Pomysł ten znalazł uznanie u późniejszych badaczy, w tym polskich, jak Mieczysław Bielski i Waldemar Rezmer, a ostatnio Błażej Śliwiński, którzy rozwinęli go dodatkowo o hipotezę na temat istnienia w okolicy Starego Dzierzgonia jakiegoś „świętego gaju” i batalii w jego okolicy podczas bitwy nad Dzierzgonią⁵⁵. Żaden z autorów nie przytoczył twardego poparcia źródłowego na ten temat. Dodać należy, że ani Grunau, ani David nie wiązali *Crevose*/Starego Dzierzgonia z bitwą nad Dzierzgonią. Ponadto ani Dusburg, ani inne średniowieczne źródła nie precyzują też miejsca bitwy.

Jakkolwiek nie należy bezkrytycznie łączyć nowożytnej nazwy zwyczajowej *Crevose* z ewentualnością siedziby pogańskiego kapłana, o której nie wspominają źródła krzyżackie, to warto przyjrzeć się bezpośredniej okolicy grodziska. Wpierw warto zastanowić się gdzie, a dokładnie, w jakiej „okolicy” mógł zostać wybudowany kościół? Mając na uwadze konieczność obsługi liturgicznej załogi grodowej, musiał się znajdować dość blisko – analogicznie jak kościół w „nowym” Dzierzgoniu, który wybudowano u podnóża grodu. Około 200 m na południowy wschód od grodziska przebiega na linii północny wschód – południowy zachód, na długości około 600 m, niewielkich rozmiarów wał podłużny. W okresie funkcjonowania grodu stanowił on pierwszą linię umocnień rozciągającą się między dwoma parowami opadającymi do rzeki Dzierzgonki⁵⁶. Niewykluczone, że właśnie między tym zewnętrznym wałem a grodem wzniesiono kościół. Jak wykazały badania prowadzone w latach 1935–1937 gród, a zapewne i kościół, uległ zniszczeniu w czasie drugiego powstania pruskiego⁵⁷. Na pewno nie pełnił on już swojej roli w 1312 r., gdyż w opisach granic wsi Stary Dzierzgon i Stare Miasto występuje on pod nazwą *burchwal*, *mons burchwal* oraz *eynem berge, der do burchwal heyset* i *alde burcwal*⁵⁸. W 1413 r. grodzisko porastał już las. Potwierdzenie

⁵³ [L. David], *Preussische Chronik von Lucas David, Hof-Gerichts-Rath zu Königsberg unter dem Margrafen Albrecht; nach dem Handschrift des Verfassers, mit Beifügung historischer und etymologischer von Ernst Hennig*, Bd. 3, Königsberg 1813, s. 87; S. Grunau, *Preussische Chronik*, Hrsg. M. Perlbach, Bd. 1, Tractat I–XIV, Leipzig 1876, s. 223.

⁵⁴ J. Voigt, *Geschichte Preussens, von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 2, Königsberg 1828, s. 250.

⁵⁵ M. Bielski, W. Rezmer, *Bitwy na Pomorzu. Szkice z dziejów militarnych Pomorza Nadwiślańskiego 1109–1945*, Gdańsk 1993, ss. 29–30; B. Śliwiński, *Sambor II – książę tczewski*, Tczew 2010, ss. 62–63.

⁵⁶ S. Szczepański, *Umocnienia liniowe w kontekście osadniczym Pomezaniai*, w: *Pomorze we wczesnym średniowieczu w świetle źródeł archeologicznych. Historia, stan aktualny i potrzeby badań*, pod red. H. Panera i M. Fudzińskiego, Gdańsk (w druku).

⁵⁷ S. Szczepański, *Pomezaniański gród w Starym Dzierzgoniu*, *Pruthenia*, 2008, t. III, ss. 11–34.

⁵⁸ PUB II/1, nr 56, nr 60.

tego znajdujemy w dokumencie sprzedaży młyna *Simonsmole (Neu Mühle)* wystawionym 7 lipca 1413 r., zezwalającym właścicielowi młyna m.in. na zbieranie drzewa z obszaru grodziska (*burgwal*) w Starym Dzierzgoniu⁵⁹. Wraz z lokacją wsi Stary Dzierzgoń w 1312 r. wybudowano w jej centrum nowy kościół, który stoi do dziś.

W okolicy grodziska w Starym Dzierzgoniu na szczególną uwagę zasługuje jeszcze jedno miejsce. Mam na myśli położone około 200 m na południowy zachód od grodziska stanowisko, znajdujące się na cyplu przy lewym brzegu Dzierzgonki. Cypel ten odcięty jest linią trzech niewysokich wałów i płytkich fos. Obszar ten w kontekście organizacji przestrzeni wokół grodu mógł w przeszłości pełnić jakąś szczególną funkcję. Sąsiedztwo grodziska z widocznym oddzieleniem obu obszarów – ciekim wodnym, stosunkowo niskie (nieprzekraczające 1 m wysokości) wały – nie mogące spełniać funkcji obronnej oraz lokalizacja całego kompleksu na wyraźnym pograniczu sugerują, że miejsce to mogło niegdyś pełnić rolę kultową. Czy zatem domysły Voigta o lokalizacji w pobliżu Starego Dzierzgonia jakiegoś miejsca kultowego są li tylko fantasmagorią? Potwierdzić to mogą tylko badania archeologiczne.

W całym kontekście godna zastanowienia wydaje się jeszcze kwestia kontynuacji miejsca kultu, objawiająca się choćby w nakazaniu wybudowania (być może odbudowania?) po pierwszym powstaniu pruskim kościoła w okolicy starodzierzgońskiego grodu. Raczej wątpliwe, aby nastąpiło to w opisanym wyżej miejscu, po drugiej stronie rzeki, na wysokim jej zboczu. Niewykluczone jednak, że konieczność wzniesienia świątyni koło grodu wynikała nie tylko z potrzeb przebywającej w nim załogi, ale łączyła się z chęcią zdominowania dawnego *sacrum* pogańskiego nowym – chrześcijańskim. Gród w okolicy Starego Dzierzgonia był grodem niezwykle ważnym. Świadczy o tym jego wielkość, nazwa, którą operuje wobec niego Piotr z Dusburga – *Castrum Pomesanorum*, a także usilna chęć Krzyżaków uczynienia zeń głównego grodu na podbitym obszarze. Przedsięwzięciu temu przeszkodziło powstanie pruskie w 1242 r. Wszystko miało wrócić do normy w 1249 r., ale jak pokazała historia, Prusowie jeszcze dwukrotnie podnosili się do walki. Wyjątek stanowili Pomezanowie, którzy nie uczestniczyli już w kolejnych rewoltach.

Podsumowanie

Podsumowując rozważania nad lokalizacją kościołów, należy stwierdzić:

1. Pierwsza informacja dotycząca kościoła *Chomor Sancti Adalberti* pochodzi z 1249 r. Kolejne wzmianki dotyczące kościoła poświęconego św. Woj-

⁵⁹ GStA PK XX HA OF 100, 133b.

ciechowi na obszarze Pomezanii pochodzą z lat 1319, 1382, 1404, 1405, 1411, 1515–1523, 1543, 1549, 1579. W źródłach po 1249 r. nie pojawia się już w nazwie człon *Chomor*. Mając na uwadze, że znany ze źródeł XIV–XVI-wiecznych kościół św. Wojciecha jest jedynym kościołem na obszarze Pomezanii poświęconym temu świętemu, z dużym prawdopodobieństwem identyfikować go można z *Chomor Sancti Adalberti*. Być może kościół ten nawiązywał do tradycji cysterskiej o odwiedzinach rzekomego grobu św. Wojciecha przez opata Gotfryda w 1206 r.

2. Jak wykazują źródła, kościół św. Wojciecha znajdował się przy Lubochowie, Milikowie, Proniach. Dzięki XVI-wiecznym protokołom wizytacyjnym wiemy, że znajdował się on w granicach Lubochowa. Z opisu granic dóbr Pronie z 1405 r. wnioskować możemy, że znajdował się on bezpośrednio przy granicy Proń i Lubochowa. W XIX w. pojawia się informacja o „starym klasztorze” na wzgórzu między Lubochowem a Proniami. Dzięki tym informacjom bezpośredniej lokalizacji poszukiwać można na wzniesieniu znajdującym się około 1100 m na wschód od Lubochowa. Bezpośrednio przy wzniesieniu przepływa rzeczka graniczna.

3. Co najmniej od 1549 r. budynki przyklasztorne ulegały dewastacji i były systematycznie rozbierane. W 1579 r. kościół był już opuszczony, a ksiądz przeniół się do Lubochowa. W 1916 r. wzgórze, na którym znajdował się kościół, zostało zniszczone przez budowę linii kolejowej Prabuty – Myślice.

4. Kościół *in villa, que vocatur Pozoloue, que alio nomine vocatur Rutiz* identyfikować należy ze wspomnianym w dokumentach z 31 grudnia 1303 r. „antiqua ecclesia”, znajdującym się między polem *Ruditen* (okolica Bukowa) a Żuławką Sztumską. Kościół ten znajdował się bezpośrednio na południe od zabudowań obecnej osady Kościelec (*Altkirch*). W momencie spisania dokumentu w Żuławce Sztumskiej znajdował się (nowy) kościół.

5. Kościoła w okolicy Starego Dzierzgonia poszukiwać należy w bezpośredniej bliskości grodu. Na przeciwległym brzegu rzeki Dzierzgonki znajduje się interesujące miejsce, które identyfikować można z jakimś miejscem kultowym.

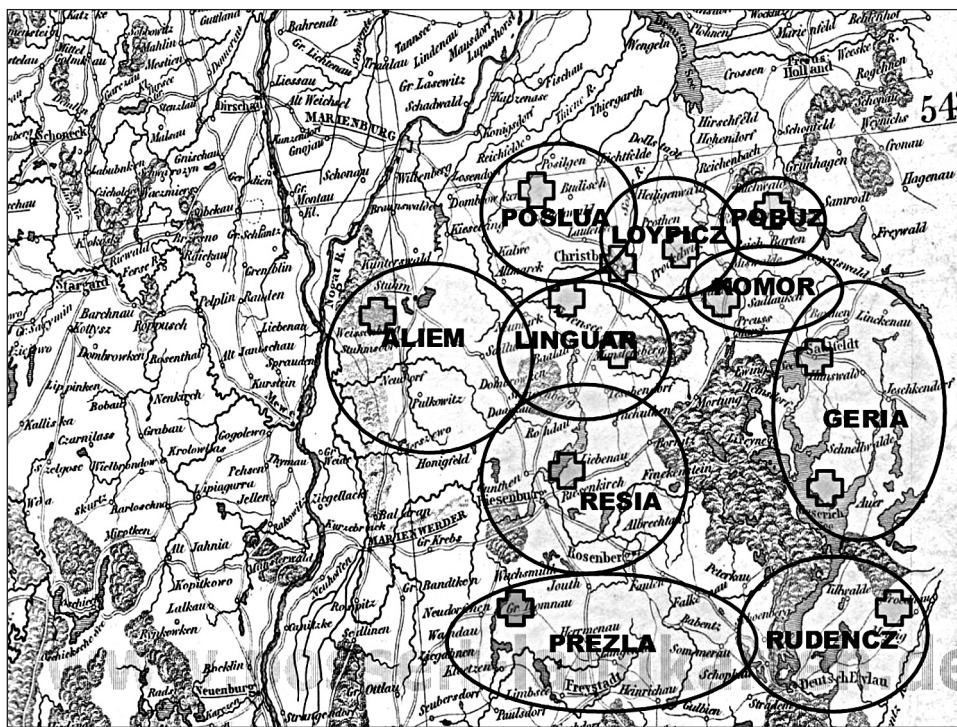
6. W bezpośredniej bliskości kościołów znajdujemy pozostałości grodów. Na szczególną uwagę zasługuje grodzisko w Proniach, którego lokalizacja jak dotąd nie została dokładnie wykazana. W oparciu o rysunek sporządzony przez Guisego wiadomym jest, że znajduje się ono na granicy Proń, Lubochowa i Myślic. Retrospekcja terenowa przeprowadzona przez mnie 12 i 13 grudnia 2011 r. w celu odnalezienia grodziska przyniosła wynik pozytywny.

* * *

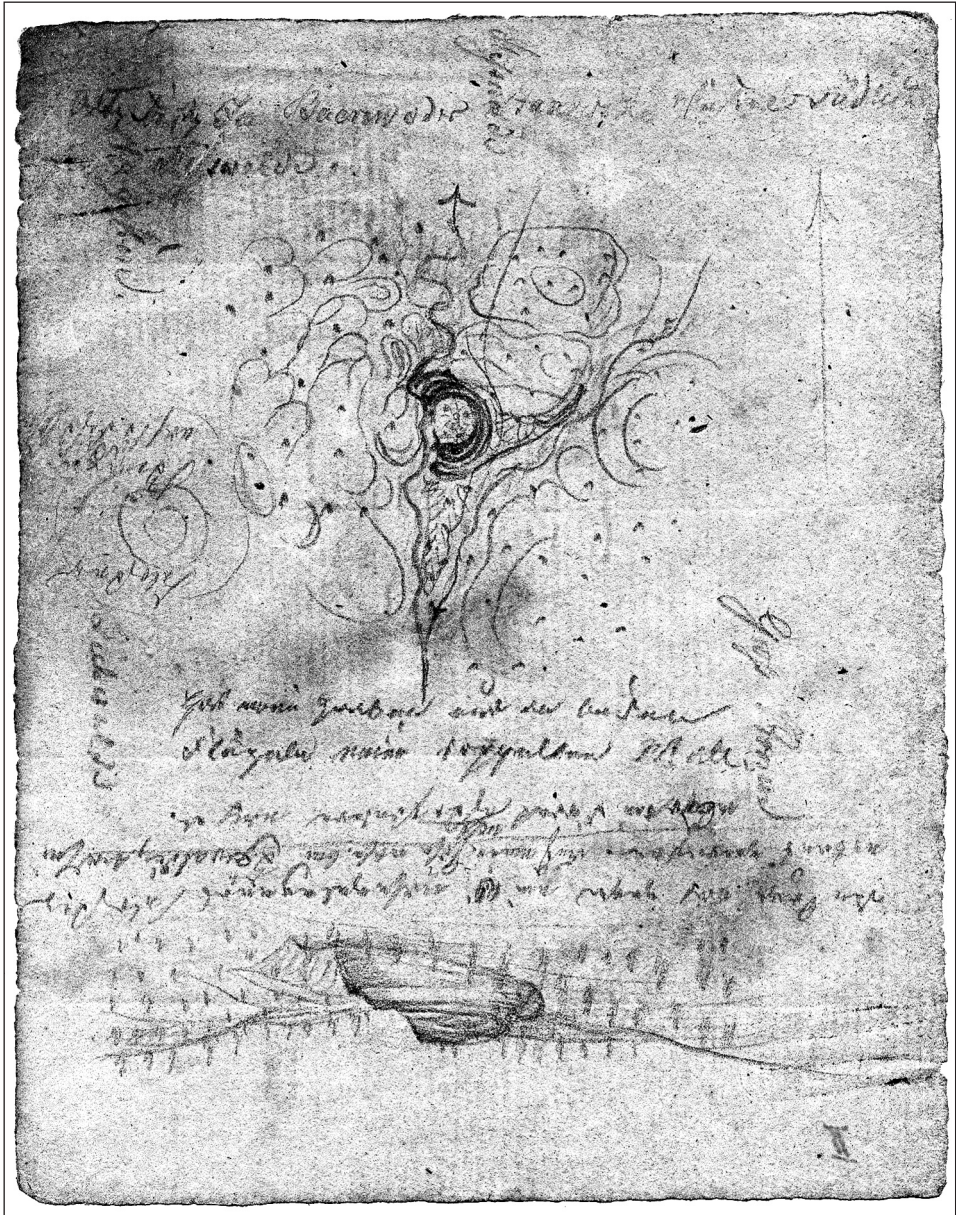
W toku badań nad osadnictwem pruskiej Pomezanii ważny problem niemalże „od zawsze” stanowiła kwestia ustalenia dokładnej lokalizacji kościołów wspomnianych w Traktacie Dzierzgońskim. W kilku przypadkach możemy się domyślać, że są to kościoły, które znamy z czasów późniejszych, nierzadko nie jesteśmy w stanie wykazać pewnej lub nawet przybliżonej lokalizacji kościołów, choćby z uwagi na to, że nie wiemy, czy informacje dotyczą konkretnych miejscowości, czy też ogólnie ziem. Taki przypadek miał miejsce na obszarze ziemi Geria. Można jednak w oparciu o szereg źródeł późnośredniowiecznych i nowożytnych ustalić położenie innych. Mam nadzieję, że takie możliwości wykorzystane zostały w kontekście kościoła *Sente Albrecht* – najpewniej identycznego z *Chomor Sancti Adalberti* oraz „starego kościoła” w okolicy Żuławki Sztumskiej, wspomnianego w 1249 r. jako kościoła: *in villa, que vocatur Pozoloue, que alio nomine vocatur Rutiz*. Godna uwagi jest także okolica grodziska w Starym Dzierzgoniu, a konkretnie stanowisko cypłowe położone na przeciwległym brzegu Dzierzgonki. Niewysokie, pozbawione walorów obronnych wały oddzielające cypel mogą świadczyć o jego kultowej funkcji. Poświadczyć to mogą jedynie badania archeologiczne.



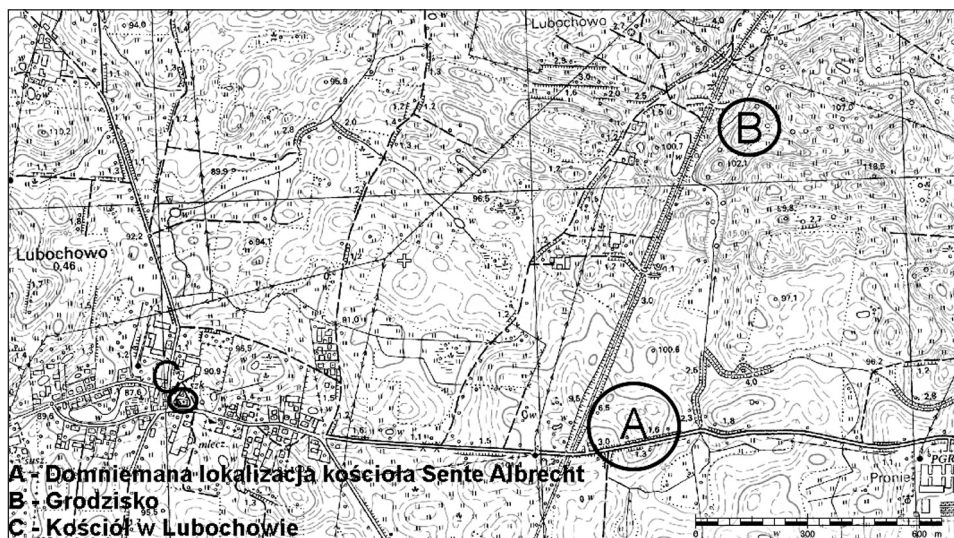
Ryc. 1. Lokalizacja kościołów wg Traktatu Dzierzgońskiego (1249)



Ryc. 2. Pomezzańskie ziemie wymienione w trakcie podziału Pomezanii między zakon krzyżacki i biskupów pomezzańskich (1250)



Ryc. 3. Opis i lokalizacja klasztoru wg J. M. Guise (1826–1828)



Ryc. 4. Miejsce domniemanej lokalizacji kościoła Sente Albrecht 1:10 000



Ryc. 5. Osada Altkirch wg planu z 1929 r. 1: 25 000

Seweryn Szczepański, *Chomor Sancti Adalberti (1249) und die Möglichkeit, ausgewählte Kirchen Pomesaniens im Gelände zu lokalisieren*

Zusammenfassung

Nach den Bestimmungen des Christburger Vertrags vom 7. Februar 1249 sollten die Preußen aus Pomesanien in dem von ihnen bewohnten Gebiet dreizehn Kirchen bauen. Ihr Bau war, wie in dem Dokument eingeräumt wird, diktiert durch den Mangel an Kirchen in Preußen und in der Konsequenz die Unmöglichkeit, die Grundsätze des christlichen Lebens einzuhalten. Der eine Teil der aus dem Christburger Vertrag bekannten Kirchen lässt sich mit konkreten Ortschaften oder deren unmittelbarer Umgebung identifizieren. Über die Lokalisierung des anderen Teils der Kirchen kann nur gemutmaßt werden. In diesem Artikel wird der Versuch unternommen, durch die Analyse von Urkundenquellen aus dem 13.-16. Jahrhundert sowie kartographischen Quellen, Berichten von Konservatoren und ethnographischen Quellen aus dem 19. Jahrhundert die wahrscheinlichsten Lokalisationsorte von drei im Jahr 1249 erwähnten Kirchen aufzuzeigen. Besondere Beachtung verdient die Kirche *Chomor Sancti Adalberti*, die mit der Kirche *Sente Albrecht* identifiziert werden kann, die sich meines Erachtens an der Grenze der heutigen Dörfer Pronie (*Prohnen*), Lubochowo (*Liebwalde*) und Milikowo (*Heinrichsdorf*) befindet. Gestützt auf Aufzeichnungen aus dem 19. Jahrhundert kann diese Kirche mit Überresten eines „alten Klosters“ identifiziert werden, das sich am Weg zwischen Lubochowo (*Liebwalde*) und Pronie (*Prohnen*) befand. Dank der Analyse weiterer Quellen lässt sich nachweisen, dass eine weitere Kirche, erwähnt als *in villa, que vocatur Pozoloue, que alio nomine vocatur Rutiz*, sich nicht direkt in dem Dorf Żuławka Sztumska (*Posilge*) befand, sondern zwischen den Dörfern Żuławka Sztumska (*Posilge*) und Bukowo (*Buchwalde*), wovon zwei Urkunden vom 31. Dezember 1303 zeugen. Interessant ist auch die Umgebung der Burg in Stary Dzierzgoń (*Alt Christburg*), wo nach dem Christburger Vertrag ebenfalls eine Kirche erbaut worden sein sollte. Außerdem könnte sich zu preußischen Zeiten in der Nähe der Burg eine heidnische Kultstätte befunden haben.

Übersetzt von Christiane Schultheiss

Seweryn Szczepański, *Chomor Sancti Adalberti (1249) and possibility of location of selected churches in Pomezania*

Summary

According to the treaty of Dzierzgoń from the 7. february 1249 old Prussians from Pomezania were to build 13 churches on their territory. Building of this churches, as it was admitted in the document, was dictated by the lack of Prussia area and the consequent inability to comply with the principles of the Christian life. Some churches known from the treaty can be identified with specific localities or their immediate surroundings. Location of some churches can only guess. In this paper, through the analysis of documentary sources from the thirteenth to sixteenth century and cartographic sources, reports of conservation and ethnographic sources from the nineteenth century, attempts are made to indicate the most likely locations of the three churches mentioned in 1249. Particularly noteworthy church Chomor Sancti Adalberti that can be identified with the church Sente Albrecht, located on the border of current village Pronie (Prohnen) Lubochowo (Liebwalde) and Milikowo (Heinrichsdorf). Based on the records of the nineteenth century, this church can identify with the remnants of the "old convent", located on the road between Lubochowem (Liebwalde) and Proniami (Prohnen). Through an analysis of the following sources can demonstrate that another church said that: *in the villa, vocatur Pozoloue que, que alio nomine vocatur Rutiz*, was not in the same village Żuławka Sztumska (Posilge), but between the villages Żuławka Sztumska (Posilge) and Bukowo (Buchwalde), as it is written in two documents with December 31, 1303, the interest is also worth setting settlement in the Old Dzierzgoń (Alt Christburg), where the Treaty states a church to be built. In addition, close to the castle during the Prussian could be pagan cult place.

Translated by Jerzy Kielbik